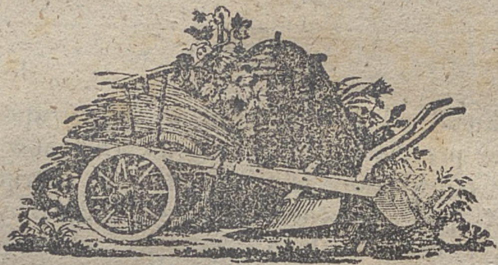
Rok III^ci. Nr. 20.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę Zielonych świątek*, dnia 19. Maia 1839.

Religia.

Nauka o Sakramencie bierzmowania.

Bierzmowanie, iest Sakrament, który nam daie Ducha świętego i czyni nas doskonałymi Chrześcianami. Ten Sakrament, od Chrystusa Pana postanowiony, daiąc nam Ducha świętego, daie nam tę samą łaskę, którą Apostołowie odebrali w dzień Zielonych świątek; bo Duch nayświętszy tak mieszka w Chrześcianinie bierzmowanym, iak mieszkał w Świętych Apostołach, i daie mu odwagę i męztwo do wyznawania wiary Iezusa Chrystusa, tak iak dawał też odwagę i męztwo Świętym Apostołom. — Dla lepszego rozumienia wyiaśniam to w przykładzie: Gdyby Chrześcianin bierzmowany znaydował się wpośród niewiernych, którzyby mu śmiercią odgrażali, ieżeliby się nie chciał wyrzec wiary, ten Sakrament dałby mu odwagę i męztwo, iżby się nie obawiał tych pogróżek i wytrwał w wierze świętéy. Sam tylko Biskup ma moc bierzmowania. Udzielaiąc zaś ten Sakrament, wyciąga nayprzód ręce na tych, którzy maią być bierzmowani, wzywaiąc Ducha świętego, aby na nich zstąpił z swemi darami. Podczas téy modlitwy, powinni ci, którzy maią być bierzmowani, otwierać serce swoie Duchowi świętemu przez akty wiary i pragnienie przyiąć Go. Do bierzmowania używa się święte chryzma, to iest: oliwa z balsamem zmięszana, które Biskup poświęcił w wielki czwartek. Oliwa znaczy obfitość łaski Ducha świętego, która się rozchodzi i rozlewa po duszy człowieka, a iako balsam goi rany i od zgnilizny strzeże, tak łaska bierzmowania strzeże człowieka od zarazy występków i wiarę iego doskonałą czyni, przyozdabiaiąc ią wonnością dobrych uczynków. Tém więc świętém chryzmem namaszczaiąc Biskup przystępuiących do bierzmowania na czole, czyniąc znak krzyża świętego, daie im przez to poznać, iż powinni czynić otwarte wyznanie wiary świętéy przed niewiernymi; nie wstydzić się krzyża Iezusa Chrystusa, ani się obawiać wyznawać imienia Iego. Dla tego zaś Biskup daie policzek bierzmowanemu, aby pamiętał, że trzeba być gotowym na znoszenie wszelkich zniewag i mąk dla wiary świętéy.

Lubo zaś ten Sakrament nie iest tak potrzebny do zbawienia, iak chrzest święty, każdy iednak Chrześcianin powinien się o to starać, aby był bierzmowanym; czemu? bo przez chrzest, niby dzieci rodzimy się na życie duchowne; przez bierzmowanie zaś, staiemy się w tém ży-

ciu doyrzałymi i doskonałymi ludźmi. Nie tylko więc w czasie prześladowania Kościoła, gdzie każdy obowiązany iest przyiąć ten Sakrament pod grzechem śmiertelnym; ale nawet w czasie pokoiu powinniśmy się starać o iego przyięcie, gdyż prawdziwi Chrześcianie zawsze maią do ponoszenia pewny rodzay prześladowania: wszakże czart ich kusi, ciało radzi uciechy, a świat, ile może, naciera na nas, abyśmy według iego zdań życie prowadzili. Ktoby więc, będąc w bliskości, gdzie ten Sakrament udzielanym bywa, albo z niedbalstwa, albo z pogardy, nie przyiął go, grzeszyłby; a i ten popełniłby świętokradztwo, ktoby się ważył dwa razy ten Sakrament przyimować: bo ten Sakrament sprawuie na duszy znak nigdy niezmazany, i dla tego powtarzanym być nie może. Lubo dawniéy ten Sakrament i dzieciom zaraz po chrzcie świętym był dawany, lepiéy iednak nie przyimować go prędzéy, aż w doskonałym wieku, dla większego pożytku, gdy człowiek do rozumu przyidzie.

Kto się chce bierzmować, powinien umieć nayprzód taiemnice wiary świętéy; powinien znać ią, gdyż bierzmowany, kiedy tego potrzeba, powinien wyznawać publicznie wiarę świętą; a iakże potrafiłby wyznawać wiarę, gdyby nie znał nayprzednieyszych iéy taiemnic? Oprócz tego bierzmuiący się ma powtórzyć wyznanie wiary, które na chrzcie świętym chrześni uczynili iego imieniem. Powinien wprzódy oczyścić sumienie swoie przez Sakrament pokuty, to iest spowiedź, a to dla tego, bo ten Sakrament daie Ducha świętego i wlewa łaskę boską, która w żaden sposób z grzechem ciężkim, śmiertelnym, razem w duszy człowieka mieścić się nie może. Ieżeliby zaś kto nie mógł żadną miarą przed bierzmowaniem dostać spowiedzi, a poczuwałby się do grzechów, i niemiał nadziei być potém kiedy bierzmowanym, niechay wzbudzi żal serdeczny, doskonały, za swoie grzechy, i uczyni mocne postanowienie w pierwszym zaraz czasie po bierzmowaniu udać się do spowiedzi, i wtedy niech przyimie Sakrament bierzmowania. Z bierzmowania idzie też takie powinowactwo, iak ze chrztu świętego, i iest przeszkodą do małżeństwa, tak, że ten, który do bierzmowania trzyma, nie może w małżeństwo poiąć ani téy osoby, którą trzymał, ani iéy rodziców, dla tego lepiéy iest, kiedy mężczyzna mężczyznę, a niewiasta niewiastę trzyma. Po bierzmowaniu zaś, nayprzéd potrzeba Panu Bogu dziękować za odebrane łaski, często ie sobie na pamięć przywodzić i wzywać Ducha świętego, aby w sercu naszém raczył nazawsze mieszkać, i nie trzeba odchodzić prędzéy z kościoła, aż po odebraniu błogosławieństwa od Biskupa.

Rozmaitości.

Na ogorzeliznę od słońca.

Wiele iest skóry, któréy się bardzo łatwo czepia ogorzelizna, i bywa twarz czerwona, albo żółta. W takim przypadku można używać następuiącego sposobu, dla odzyskania dawnéy cery:

Wziąść półkwarty mleka, wycisnąć w nie sok z cytryny, niech to zakipi, potém przecedzić, do serwatki dodać nieco dobrego spirytusu winnego, i tém twarz umywać. Lub: co wieczór rozgnieść łyżkę stołową poziomek, i tém nacierać twarz zrana przed umyciem się.

Miód czyścić i rafinować.

Część miodu rozpuszcza się w dwóch częściach wody; przydaie się do tego kilka białek z iay, gotuie się nad dobrym ogniem, zdeymuie się piana i szumowiny cedzą się w czyste naczynie; potém zwolna paruie.

Masło aby niegorzkniało.

Kto chce masło długo utrzymać, aby dobrém było, niech naczynie, w którém się ma złożyć, popłucze mocno kipiącym octem, który ma czas nieiaki w niém pozostać. Masło zachowa smak należny, a co większa, staie się lepszém.

O przechowaniu iay.

Pewny chemik wynalazł sposób przechowania iay, że będą lat kilka świeżemi. Kładą się iaia w butle, nalewaią wodą wapienną, i tak się szczelnie zatykaią, aby powietrze w środek nie dostało się.

Ogółowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Czerwiec.

Rólnictwo. Przed pierwszą połową tego miesiąca ukończyć siew małego ięczmienia. Wielu gospodarzy uważa, iż naypewniéy obradza siany między ósmym a piętnastym; lubo często i wcześnieyszy dobry plon wydaie. Bronowanie, gdy iuż wyrośnie na kilka cali, wiele się przyczynia do wygubienia chwastu, mianowicie łopuchy. W razie potrzeby, w pierwszych dniach można ieszcze len zasiać. Wcześniéy siany, należy teraz opielać. Ieżeli się nie mogło dotąd siać prosa, można to uskutecznić w pierwszych dniach; rannieysze opielać. Siać tatarkę. Obradlać kartofle wcześne; bronować późne. Trzymaiąc bydło na stayni, siać mieszankę z wyki, owsa, tatarki, na zastąpienie koniczyny po drugim iéy pokosie. W gospodarstwie ugorowém podorywać ugór i wywozić nawóz. W gospodarstwie bezugorowém podorywać koniczyska, wyczyska, z których wyka była zebraną na paszę zieloną. Rosadę kapusty i buraków, opielać i obsypywać. Rolę pod rzep' zimowy doprawiać.

Łąki. Rozpoczyna się zbiór siana, mianowicie na łąkach trzy- lub dwukośnych.

Gospodarstwo domowe. Co do paszenia inwentarza, zachować prawidła, na miesiąc May wskazane. Ieżeli są upały, a mieysce po temu, często bydło pławić; ieżeli nie ma mieysca, na podwórzu wodą obmywać, a mianowicie czystą wodą poić. W tym miesiącu często bywa czas dżdżysty; dawać przeto baczenie, by owce nie były pasane po nizinach, lub mieyscach zaszlamowanych wodą. Iagnięta późne karmić w domu; ku końcowi miesiąca strzydz. Cielęta odsadzone, starannie karmić; późnych nie puszczać ieszcze na pastwisko, ale w domu karmić suchą paszą; zresztą zwolna ie przyzwyczaiać do paszy zielonéy; nagłe bowiem przeyście mocno im szkodzi. Woły robocze mogą być karmione paszą zieloną; naylepiéy w oborze koniczyną, wyką i t. p. Trzoda chlewna, iak w poprzednim miesiącu. Ieżeli są upały, rano ią wypędzać w pole, a wcześnie przed południem przypędzać do domu, a po południu późno w pole, i na sam wieczór wracać. Ieżeli tylko można, pławić ią i czystą wodą poić; ale iednakże nie wtenczas, gdy się mocno zagrzeie, np. biegnąc na południe do domu. Ieżeli się pasie w mieyscach nizkich, bagnistych, gdzie wiele się znay-

duie różnych owadów, dać każdéy sztuce nieco antymonii (antimonium crudum).

Sady. Kończyć roboty, które się pozostały z miesiąca Maia. Wypleniać wróble, gniazda gąsienic po drzewach, ku wieczorowi zwłaszcza i przed wschodem słońca, lub krótko przed nadchodzącym grzmotem. W czasie suszy podlewać raz w tydzień drzewka owocowe, świeżo przesadzone, a czasami gałązki ich skrapiać wodą wieczorem. Drzewa przesadzone i okulizowane, przeglądać co tydzień, oczyszczać ie z wilków i zielska, popuścić przewiąseł u drzewek szczepionych i kopulowanych; gałązki zaś wyrosłe po kopulizacyi, przymocować do kołków obok ubitych, aby ich wiatry nie połamały.

Ogrody warzywne. Ranney kapusty, w przeszłym miesiącu posadzonéy, i wyrosłych łodyg kartoflanych, nie zaniedbywać okopać. Wybuiałe nasienne krzaki przymocować do kołów, aby ich wiatr nie wyłamał. Przerzedzać marchew, pietruszkę i inne korzeniowe rośliny. Ieszcze raz zasiewać bób. W końcu tego miesiąca można zasiewać rzepę teltówkę i zimową. W końcu tego miesiąca i w następnym, składaią zwyczaynie motyle w kapuśnikach swe iaia spodem liści kapuścianych; chcąc więc z małém staraniem zabezpieczyć kapustę od gąsienic, łowić motyle, przeglądać liście kapusty, odbierać spodnie liście, na których łatwo daiące się spostrzedz liczne gniazda gąsienic obierać i palić. Rośliny świeżo przesadzone podlewać. Chcąc mieć wielkie dynie, nie zaniedbywać często ich podlewać.

Pszczoły. Lubo pszczoły maią iuż dosyć pokarmu, to przecież w dni dżdżyste nieco dawać im go należy. Wielkie mieć baczenie na roienie. Pszczelnik utrzymywać czysto, mianowicie obmiatać paięczynę, gdyż się na niéy pszczoły wieszaią i giną. Podczas upałów osłaniać go, gdyż gorąco zbyteczne szkodzi pszczołom.

Rozmaite domowe zatrudnienia. Wszelkie roboty z gliny, w zeszłym miesiącu rozpoczęte, teraz dokończyć; toż samo dachy i pomnieysze poprawki. Porobić powrząsła. Składy na siano i zasieki w stodołach wyczyszczać; słomę zbutwiałą na gnóy obrócić, stodoły codziennie przewietrzać. Wszystko, co służy do żniwa, powyporządzać.

Doniesienie dla JJ. XX. Plebanów.

Gdy Prześwietny Konsystorz Arcybiskupi dozwolił, dla braku funduszów, znieść w Święciechowie, pod Lesznem, kościół Świętego Wawrzyńca i sprzęty w nim będące sprzedać, uwiadamiamy JJ. XX. Plebanów, iż w kościele wspomnianym znayduią się dwa zupełnie dobre ołtarze drewniane; ieden z obrazem Świętego Benona, drugi Swiętéy Apollonii. Maiący zamiar kupić ie, zgłosić się mogą każdego czasu do Rady kościelnéy w Swięciechowie.

Nr. 2gi (roku szóstego) **Przyjaciela ludu** zawiera następuiące artykuły: Morskie oko, (dokończenie, z obrazkiem). Słów kilka o życiu domowém Zygmunta Augusta, i o zgonie tego monarchy (z obrazkiem). Targowa przygoda Bartosza, (dokończenie). Chełmno w siedmnastym wieku (z obrazkiem). Motyl i strumyk. (Improwizacya.)